

EWA MICHOŃSKA

ur. 1959; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Dęblin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, Dęblin, szkoła wojskowa w Dęblinie, Hermaszewski, Mirosław (1941-), spotkanie wyborcze w Dęblinie, kłótnia podczas wiecu

Wiec wyborczy w szkole lotniczej w Dęblinie

Byłam na wiecu w Dęblinie, który odbył się 1 czerwca. [Mirosław] Hermaszewski podczas spotkania w FSC obiecał mi, że wpuści nas do Dęblina, do szkoły wojskowej na dyskusję i rozmowę. Mówiliśmy, że to jest obszar zamknięty, że wojsko nie słucha drugiej strony, że powinno nas posłuchać. I wtedy ku mojemu zdziwieniu Hermaszewski powiedział: „To ja pani obiecuję, ustalimy datę i zapraszam państwa do Dęblina. Osobiście pani to obiecuję”.

Potem było spotkanie w Dęblinie, które było niesamowitą awanturą między jednym z kandydatów „Solidarności” a żonami oficerów, ale nie samymi oficerami. Kandydat mówi coś o układzie, o komunizmie, wystąpił przeciwko wojsku, policji i nauczycielom. One były nauczycielkami, więc jak wszystko się skumulowało, poczuły się obrażone, zaczęły kłócić się o siebie, o mężów, o wszystkich. Bardzo ostro zachowywała się zwłaszcza żona adiutanta Hermaszewskiego. Sytuacja była przezabawna, bo on jej cały czas pokazywał, żeby przestała, a Hermaszewski prosił o ciszę. W końcu wstał ten adiutant, na całą swoją piękną wysokość, i wrzasnął do równie atrakcyjnej małżonki: „Jak natychmiast nie przestaniesz, to się z tobą jutro rozwiodę!!! Cicho bądź!”. Pomogło. Do dzisiaj żałuję, że to nie było nagrane. Ta wymiana zdań to było po prostu coś nadzwyczajnego. Jedna strona drugiej nie słuchała i ciągle była przy swoim, obrażali się wzajemnie, przekrzykiwali się i tak dalej. Po interwencji męża więcej się już nie odezwała. Nawet się na niego nie obraziła za te wrzaski.

Data i miejsce nagrania	2014-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"